

IDEA BISKUPSTWA U ŚW. AUGUSTYNA

Słusznie pisze Harnack¹⁾, że w czasach Augustyna idea biskupstwa była już ustalona, bo wielcy autorzy trzech pierwszych wieków, a zwłaszcza św. Cyprjan nie pracowali na darmo. Cyprjan żył, pracował i walczył w obronie tej idei, bo widział w niej centrum katolickiej jedności Kościoła, zmuszały go zaś do tego szczególne warunki i konieczności, wśród których się obracał, a mianowicie obrona własnej godności i stolicy biskupiej, o której prawomocnem posiadaniu był najgłębiej przekonany. Stąd nic dziwnego, jeżeli na tę obronę wydobywa wszelkie możliwe dowody tak z arsenału Pisma św. jak i zdrowego rozumu²⁾.

Św. Augustyn nie miał, ani nie odczuwał potrzeby obrony swego episkopatu, albowiem współcześni mu wrogowie Kościoła inne poruszali kwestje. Mamy tu na myśli przede wszystkim Donatysów, którzy głosili błędną i fałszywą naukę o Kościele, inni znów kacerze zajmowali się kwestjami natury więcej ode-
rwanej i teoretycznej³⁾. Tacy nawet Donatyści, którzy nauką swą o subiektywnej świętości ministrów kościelnych nie tylko

¹⁾ Dogmengeschichte III. Tübingen 1910 p. 141.

²⁾ Porów. Otto Ritschl: Cyprian von Karthago und die Verfassung der Kirche — Lipsk 1910 — p. 55 n.

³⁾ N. p. Manichejczycy zwalczali powagę Pisma św., zwłaszcza St. Zakonu. Pelagjanie występowali z nową nauką o grzechu pierworodnym, o łasce i t. p. Porówn. Harnack: dz. c. p. 37: „Als Bischof inangetastet auf der Grundlage stehend, die Cyprian geschaffen hat, hat er Augustinus nicht nötig gehabt, den Episkopatismus so schroff zum Ausdruck zu bringen, wie jener“... Porówn. Reuter: Augustinische Studien — Gotha 1887 — p. 232 n. p. 355.

w sakramenty godzili, ale w samą istotę Kościoła, hierarchję kościelną nie tylko pozostawili w spokoju, ale nawet u siebie zaprowadzili, względnie zatrzymali. Dlatego więc — mało w stosunku do innych rzeczy mówi Augustyn w swych pismach o hierarchji w ogólności, a o episkopacie w szczególności — raczej przygodnie wspomina — Augustyn był genjuszem stworzonym do polemiki i kontrowersji, dlatego też te problemy wyświeślał głęboko i wszechstronnie, w których obronie musiał stawać do walki. Tu tej walki nie było, to też i sprawy nie traktuje „ex professo“.

Biskupi są według Augustyna następcami Apostołów, którzy pierwsi głosili Ewangelię¹⁾. Następstwo to jest ciąglem i „niewzruszonym aż dotychczas“²⁾, jest to niemal synostwo, krwią ojców użyżnione³⁾. — Skąd pochodzi nazwa biskupa? — „Biskupem nazywa się (przełożony) dlatego, ponieważ dogląda, a doglądając, troszczy się. Każdy przeto w domu swoim, jeżeli jego jest głową, powinien sprawować obowiązki biskupa, w jaki sposób jego (podwładni) wierzyć mają, by nie popadli w odszczepieństwo...“⁴⁾ „A biskupi to czynią. Bo dlatego wyznaczono im wyższe miejsca, by sami doglądali i jakby strzegli ludu. Grecki wyraz „episcopus“ w języku łacińskim znaczy „superintendentator — dozorca“, ponieważ z góry spogląda i z góry widzi“⁵⁾. Biskupi rządzą Kościołem⁶⁾; „na to są przełożonymi ludu, by nie oszczędzali grzechów“⁷⁾ — jednym słowem w biskupach Apostołowie są postanowieni książętami nad całą zie-

¹⁾ Contra Faust. Manich. l. 23 c. 4 (M. P. L. 42, 485 s.) D. C. D. XVII., 50... Post obitum eorum per posteros eorum... praedicatum est toto orbe evangelium; Sermo 295 c. 2 § 2 (38, 1349); Epist. ad Galat exp. § 2 (35, 2107); C. epist. Manich. fund. c. 4. § 5 (42, 175). Tenet me in Ecclesia cath. ab ipsa sede Petri apostoli magna ad praesentem episcopatum successio sacerdotum... Porówn. B a t i f f o l: Synthése antidonatiste de s. Augustin — Revue biblique (Jullet — Octobre 1919) p. 307.

²⁾ C. Cresc. l. 3 c. 18 § 21 (43. 506) inconcussa series usque ad haec tempora.

³⁾ En. in ps. 93 § 19 (37, 1206—8); in ps. 118 s. 30 § 5 (37, 1590); ibid. s. 32 § 6 (37, 1595); Sermo 22 § 4 (38, 151).

⁴⁾ S. 94 (38. 580 s.).

⁵⁾ En. in ps. 126 § 3 (37, 1669); D. c. D. XIX. 19 σκοπός quippe intentio est; ergo ἐπισκοπεῖν latine superintendere possumus dicere.

⁶⁾ D. c. D. XX. 9; ⁷⁾ D. c. D. l. 4.

mią¹⁾. Teraz już z samego określenia tytułu możemy oznaczyć powagę i władzę biskupów. Nie wiele o tem pisze Wielki Doktor, ale to, co pisze, nakrywa się z zapatrywaniami Cyprjana. „Každy biskup niech czyni, co uważa za stosowne, bo ma wolną wolę i władzę“²⁾. Władzę biskupią każdy wykonuje na swem terytorjum: „Śmieszna rzeczą byłoby twierdzenie, jakoby do mnie należała troska o inny Kościół poza Hipponą... W innych bowiem miastach w sprawach kościelnych tyle czynimy, ile nam pozwolą lub polecą tychże miast biskupi“³⁾.

Władza i godność biskupów jako dalszy ciąg władzy i godności Apostołów jest pochodzenia boskiego. Apostołowie otrzymali od Chrystusa władzę kluczków⁴⁾, stali się ojcami Kościoła⁵⁾, a nadto: przełożonymi, książętami, królami⁶⁾ — „*arietes gregis sancti* — przewodnikami trzody świętej“⁷⁾, pierwszymi „obywatelami Kościoła“, jego podwalinami, założonemi na wzgórzach świętych, owszem samemi wzgórzami, na których wznosi się Kościół⁸⁾, kośćmi, umocnieniem, filarami Kościoła⁹⁾.

Następcami Apostołów są biskupi; oni są spadkobiercami wielkiej idei apostoelskiej, która ma przechodzić z pokolenia w pokolenie, aż do skończenia wieków. Doskonały wyraz tej myśli daje św. Doktor w objaśnieniu do słów ps. 44, 17. „Miasto ojców twoich narodzili ci się synowie“ — „Ojcami posłanymi są Apostołowie; w miejsce Apostołów zrodzonymi dla Ciebie (dla Kościoła) synami są ustanowieni biskupi. Skądże się bowiem wzięli dzisiejsi biskupi, jacy są po całym świecie? Sam Kościół nazywa ich ojcami, sam ich zrodził i sam ustanowił na stolicach ojców. Nie uważaj się przeto za opuszczonego (apostrofa do Kościoła) dlatego, żeś nie widział Piotra, że nie widzisz Pawła, że nie widzisz tych, którzy Cię zrodzili; z potomstwa twego

¹⁾ En. in ps. 67 § 34.

²⁾ De bapt. l. 5 c. 17, 23 (43, 187 s.).

³⁾ Epist. 34 § 5 (33, 1335)

⁴⁾ Sermo 149 c. 6 § 7 (38, 802).

⁵⁾ En. in ps. 44 § 25 § 32.

⁶⁾ En. in ps. 67 § 21 § 34.

⁷⁾ Sermo 311 c. 2 (38. 1414); S. 298 c. 1 (38, 1965).

⁸⁾ En in ps. 86 § 2—4 (37, 1101—4); De bapt. l. 1 c. 16 § 25 (43, 123).

⁹⁾ Epist. 140 c. 14 § 36 (32, 553 s.): *Quid sunt ossa, nisi corporis firmamenta? Corpus autem Christi Ecclesia; firmamenta autem Ecclesiae, qui, nisi Apostoli, qui etiam columnae alibi nuncupantur.*

wyrosło twe ojcostwo — de prole tua tibi crevit paternitas — Synów zrodził Kościół i postanowił ich w miejsce ojców książętami nad całą ziemią“¹⁾).

Teraz dobrze można zrozumieć inne piękne określenie biskupa: „Pater christianae plebis — ojciec ludu chrześcijańskiego“²⁾). I inni biskupi tak — jak Augustyn — przekonani byli o wielkości i dostojństwie tytułu biskupiego, czemu dał wyraz na synodzie w Kartaginie między innymi Clarus a Mascula w następujących słowach: „Wyraźną jest wola Pana naszego J. Chrystusa, posyłającego Apostołów i dającego im samym władzę, otrzymaną od Ojca: ich następcami jesteśmy, tą samą władzą rządzymy Kościołem Pańskim“³⁾).

Najsilniejszym i że się tak wyrazimy, namacalnym dowodem i świadectwem następstwa biskupów od Apostołów w „nie-wzruszonym szeregu aż dotychczas“ są najstarsze kościoły i katedry biskupie. Wystarczy przytoczyć kilka dobrych przykładów! Znane są powszechnie słowa Augustyna, często cytowane, w których mieści się zresztą jego „Credo“. „Wiele jest rzeczy, które mię na jego (tj. Kościoła) łonie najśluszniej zatrzymują. Zatrzymuje zgoda ludów i narodów; zatrzymuje powaga rozpoczęta cudami, nadzieją życiową, powiększana miłością, wzmożona starożytnością; zatrzymuje następstwo kapłanów od samej stolicy Apostoła Piotra aż do obecnego episkopatu“⁴⁾. Inny przykład mamy tam, gdzie mówi o księgach kanonicznych. „Wyróżnioną jest od ksiąg potomnych godność kanonicznej powagi St. i N. Testamentu, która to godność przez następstwo biskupów i rozszerzanie się kościołów jakby na jakiej wyniosłej stolicy jest umieszczoną“⁵⁾. A gdy mówi o autentyczności ewangelji św. Mateusza, „którą (Ewangelję) za dzieło Mateusza uważa cały Kościół, począwszy od apostołskich stolic, aż do obecnych biskupów istniejący na

1) En. in ps. 44 § 32; D. c. D. XVII. 16. Ex filiis quippe eius per omnem terram sunt praepositi et patres eius; En. in ps. 108 § 1 (37, 1431 s.).

2) Epist. 43 c. 5 § 16 (33, 167).

3) De bapt. l. 7 c. 43 § 84 (43, 237); S 102 c. 1 § 1 (38, 611). In eorum loco constituit nos.

4) C. epist. Manich. fund c. 4 § 5 (42, 175); De utilit. cred. c. 17 § 35 (42, 91). Quae (Ecclesia) usque ad confessionem generis humani ab Apostolica Sede per successiones episcoporum culmen auctoritatis obtinuit.

5) C. Faust. Manich. l. 11 c. 5 (42, 218 s.).

mocy pewnego następstwa“. — Czyż nie temu (przypisuje autentyczność), o którym świadczy ów Kościół, przez samego Chrystusa rozpoczęty, a przez Apostołów prowadzony szeregiem następstw pewnym aż do tego czasu“¹⁾? Albo wreszcie: „Co się tyczy ksiąg kanonicznych, należy iść za powagą jak największej liczby kościołów katolickich, wśród których oczywiście na pierwszym miejscu są te, które otrzymały i stolice i listy apostołskie“²⁾.

Argumenty te wystarczą Augustynowi przeciw Manichejczykom, którzy zwalczali Pismo św. i przeciw Donatystom, według których Kościół z biegiem czasu zmienił się w swym ustroju, a nienaruszonym w swej pierwszej czystości pozostał tylko w ich sekcje, bo tylko ich biskupi są prawnymi następcami Apostołów³⁾. — Nie trudną było rzeczą dla Augustyna udowodnić coś wręcz przeciwnego.

Kościół wziął swój początek w Jerozolimie i stamtąd rozszerzał się po świecie⁴⁾. We wszystkich częściach znanego wówczas świata zakładali Apostołowie gminy chrześcijańskie, a najwięcej pod tym względem zasług położył św. Paweł, który w swych podróżach misyjnych przewędrował wiele krajów, a gminy przezeń założone istnieją po dzień dzisiejszy⁵⁾. Nie tylko w Afryce pozostał Kościół w pierwotnej swej czystości⁶⁾, bo i gdzieindziej ten sam zachował się chrzest, ta sama wiara i te same urządzenia kościelne⁷⁾. „Pamiętają bowiem Kościoły, trudem apostołskim założone, z jaką troskliwością im zapowiedziano: „Jeśli by kto wam opowiadał mimo to, coście wzięli, niech będzie przeklęty“⁸⁾.

Na korzyść Kościoła Chrystusowego świadczy choćby historia schizmy, zwłaszcza historia jej początków. Czemże bowiem jest schizma, jeśli nie niedołącznem, a przeważnie gwałtownem:

¹⁾ *ibid.* l. 28 c. 2 (42, 485—6); c. 4 (42, 486 s.); l. 11 c. 2 (42, 245 s.).

²⁾ *De doctr. chr.* l. 2 c. 8 § 12 (34, 40).

³⁾ *C. Cresc.* l. 2 c. 37 § 46 (43, 494); *Epist.* 128 § 2 (33, 488 s.) *Subito Ecclesiam Christi peccatorum periisse contagio, et in sola remansisse parte Donati.*

⁴⁾ *De unit. Eccl.* c. 11 § 29 § 30 (43, 411 s.); *Cf. Act.* XI. 26.

⁵⁾ *De unit. Eccl.* c. 12 § 31 (43, 413 s.); *cf. Rom.* XV. 19.

⁶⁾ *ibid.* c. 16 § 43, 424); *C. Cresc.* l. 2. c. 37 § 46 (43, 494).

⁷⁾ *ibid.* c. 17 § 44 (43, 424 s.).

⁸⁾ *ibid.* c. 17 § 45 (43, 425); *cf. Galat* I. 9, *cf. ibid.* c. 18 § 46 (43, 494).

zerwaniem jedności kościelnej przy użyciu zbrodniczych i przewrotnych środków, nie mających nic wspólnego z świętością i prawdą? ¹⁾). Heretycy i schizmatycy nie mogą się powoływać dla udowodnienia prawdziwości swej doktryny ani na Pismo św., które przeciwko nim świadczy, ani na znamiona, jakie mieć musi Kościół Chrystusowy, ani na zbawienne skutki swej nauki, np. na świętość członków, odrodzenie społeczeństwa itp., ani na probierze objawienia tj. cuda, czy prorocтва, ani wreszcie na nieprzerwane następstwo swych biskupów ²⁾). Przeciwnie Kościół katolicki sam jeden na to wszystko może się skutecznie powoływać, i sam istotnie opiera się wszelakim przeciwnościom z nadziemską powagą, stojąc na gruncie objawienia i boskiego posłannictwa ³⁾). Węzłem zaś łączącym i w jedności utrzymującym całą jego strukturę jest „nieprzerwany szereg“ i „najpewniejsze następstwo“ biskupów od Apostołów aż dotychczas ⁴⁾).

Tak wielką jest więc powaga i godność biskupów! Wobec tego należy się im od wiernych cześć i poszanowanie, które na zewnątrz ujawnia się w pierwszeństwie i okazałości miejsca, jakie zajmują w zgromadzeniu wiernych ⁵⁾). Brak szacunku względem przełożonych kościelnych jest grzechem przeciw osobie samego Chrystusa ⁶⁾). Między przełożonymi a podwładnymi w Kościele powinien panować stosunek przyjacielski, na miłości oparty. Biskupom nie wolno zapominać, że jakkolwiek godność ich to „locus altior, specula vinitoris est“, to jednak nie „fastigium superbientis“... *Episcopi propter christianos populos ordinamur; quod ergo christianis populis ad christianam pacem prodest, hoc de nostro episcopatu faciamus*.. Szkoda, jakaby owczarnia poniosła z winy pasterza, byłaby mu poczytana za

¹⁾ *ibid.* c. 18 § 46 (43, 426). W tym rozdziale maluje Augustyn żywo kilka szczegółów z początkowej historii schizmy Donatystów pod wpływem Opta z Mileve: *De schismate Donatistarum*.

²⁾ *ibid.* c. 19 § 50 (43, 429 s.); c. 24 § 69 (43, 440 s.).

³⁾ *De unit. Eccl.* c. 25 § 72 (43, 442 s.).

⁴⁾ *C. Cresc.* l. 3 c. 18 § 21 (43, 506); *C. advers. legis et prophet.* l. 1 c. 20 § 39 (42, 626 s.). *Epist.* 232 § 3 (33, 1027 s.).

⁵⁾ *Sermo* 91 c. 5 (38, 569).

⁶⁾ *Sermo* 102 § 1 (38, 611): *Videte, ne spernatis nos, ne ad illum (i. e. Christum) perveniat iniuria, quam vobis feceritis..*; *Epist. ad Rom. expos.* § 6 (35, 2092).

hańbę — „damnum gregis, quomodo honor pastoris“¹⁾? Episcopalis dignitas fructuosior nobis erit, si gregem Christi deposita cellegerit, quam retenta disperserit, Nam qua fronte in futuro saeculo promissum a Christo sperabimus honorem, si Christianam in hoc saeculo noster honor impedit unitatem?“²⁾). Czyli lepiej złożyć godność biskupią, niż piastować ją ze szkodą wiernych.

Biskupi na wielki zasługują szacunek „non tamen ut inflentur de sede, sed ut cogitent sacrinam, unde sunt reddituri rationem“³⁾, bo godność ta i tytuł „nomen est operis, non honoris“⁴⁾. Miłość chrześcijańska, wzajemna modlitwa i sumienne spełnianie obowiązków po obydwóch stronach ciężar ten uczynią lekkim⁵⁾. Szacunek, oddawany przełożonym, im blasku nie daje, ale jego brak szkodzi tym, którzy go odmawiają“⁶⁾.

Toby wystarczyło na określenie wzajemnego stosunku przełożonych i wiernych w Kościele. Na zakończenie przytoczyć wypada przepiękne słowa z kazania II „in die ordinationis suae“⁷⁾, które się dopraszają, by ich nie pominąć: „Jak z jednej strony wam wychodzi na korzyść, byśmy się za Wami modlili, tak z drugiej strony i Wy musicie się modlić za nami do Pana. Nie uważamy bowiem za rzecz niewłaściwą tego, co czynił sam Apostoł⁸⁾. Przeto powinniśmy mówić to, coby nas mogło zachęcać, a was pouczać. Jak bowiem my z bojaźnią i troskliwością zastanawiać się mamy nad tem, w jaki sposób moglibyśmy obowiązek biskupi (pontificatus officium) wypełniać bez nagany tak i wy macie się starać o pokorne posłuszeństwo we wszystkim, co się wam nakaze. Módlmy się więc obopólnie — najmilsi, by biskupstwo moje i mnie i wam przyniosło pożytek. Mnie wyjdzie na pożytek, gdy będę mówił, co należy czynić i wam, gdy wypełnicie to, co usłyszycie. Jeżeli bowiem i my za

¹⁾ De gestis cum Emerito § 7 (43, 702).

²⁾ Epist. 128 § 3 (33, 489).

³⁾ Sermo 91 c. 5 (38, 569).

⁴⁾ D. c. D. XIX. 19.

⁵⁾ Sermo 340 § 1 (38, 1483): Ubi me terret, quod vobis sum; ibi me consolatur, quod vobiscum sum. V is enim sum episcopus, vobiscum sum christianus. Obowiązki biskupie określa Augustyn jako: „pontificatus officium“ *ibid.* § 2 — „honores episcopalis muneris“ Epist. 128 § 2 (33, 488).

⁶⁾ Sermo 91 c. 5 (38, 569).

⁷⁾ Sermo 340 § 2 (38, 1484).

⁸⁾ Coloss. IV. 3. „antes simul pro nobis“.

wami i wy za nami z pobudek doskonałej miłości nieustannie modlić się będziemy, dojdziemy przy pomocy bożej bezpiecznie do wiekuistej szczęśliwości“.

Oto, jak wzniosłe pojęcie o godności biskupiej ma św. Augustyn!

Protestanci nie mogą zaprzeczyć istnienia u Augustyna hierarchji w ogólności i episkopatu w szczególności, ale przynajmniej wykazać usiłują niektórzy, że pierwiastek hierarchizmu zepchniętym jest u niego gdzieś na dalszy plan. Nie wszyscy zdają sobie sprawę, lub chcą sobie zdawać — wyjątek w tym wypadku chwalebny stanowi Harnack, cytowany na początku — dlatego Augustyn mniej się zajmuje kwestją hierarchji. Uwzględnimy tu parę zarzutów Reuter'a, który jest ojcem możliwych zarzutów i sprzeczności, jakie na każdym kroku odkrywa u Augustyna¹⁾. Co się tyczy episkopatu, widzi Reuter u Augustyna: „Die Herabstimmung des Autoritativen in dem Episkopate“²⁾ obniżanie powagi, gdy np. Cyprjan nie potrafi ani mówić, ani pisać o Kościele bez akcentowania i podkreślania godności i powagi biskupiej! Zarzuca dalej krytyk, że w pismach przeciw Donatystom św. Doktor „względnie rzadko“ wspomina o episkopacie. — O, jakże krótką ma pamięć krytyk! Sam bowiem przedtem³⁾ wcale dobrze uzasadnił różnicę między stanowiskiem Augustyna a Cyprjana, z czego jasno wynika, dlatego Augustyn „względnie rzadko“ zajmuje się kwestją episkopatu, czyli dlatego tej sprawy nie traktuje „ex professo“. Teraz zaś wyszukuje nową antynomję — a jest w tem mistrzem — i usiłuje rozdzielić Augustyna na dwóch autorów,

¹⁾ „Augustinische Studien“ — Gotha 1887. — O autorze tym i jego książce należałoby coś więcej powiedzieć, co czynimy na innem miejscu rozprawy, której wyjątkiem jest obecny artykuł. Nowsi krytycy protestancy przeważnie powtarzają bezkrytycznie zdania i sądy Reutera. N. p. Harnack: Dogmengeschichte III 4 Tübingen 1910; Rudolf Eucken: Die Lebensanschauungen der grossen Denker⁷. Lipsk 1907 — p. 206. n; Dr. R. Seeberg: Lehrbuch der Dogmengeschichte². Lipsk 1910 t. 2; Otto Pflleiderer: Religionsphilosophie auf geschichtlicher Grundlage³. — Berlin 1896. Tenże: Die Entwicklung des Christentums — Monachium 1907; Loofs: Realencyklopädie v. Huck II. 297 n. Autorów anglikańskich, którzy głównie atakują naukę św. Augustyna o prymacie biskupa rzymskiego, tu nie wspominam.

²⁾ dz. cyt. str. 288.

³⁾ str. 232 n.

bez racji i potrzeby, by jednego zwalczać drugim, bo oto bezpośrednio po przytoczonym zarzucie czytamy: „Dagegen finden sich in den gegen den Manichäismus polemisierenden Schriften wichtige die Bedeutung des Episkopats feiernde Erklärungen“¹⁾ — a dla osłabienia wrażenia — dodatek: „Aber nirgends zeigt sich die Spur einer sozusagen episkopalischen Begehrlichkeit“. Fakt jest faktem! Dlaczego to czyni Augustyn? „Durch die Natur der Dinge“ — odpowiada krytyk, Manichejczycy odrzucali wszelką powagę w rzeczach wiary, przez co byli dla Kościoła bardzo niebezpiecznymi. — Otóż Augustyn „jako katolik“ („als Katholik“) widział potrzebę zaakcentowania powagi w Kościele, autorytetu, opartego na niewzruszonym następstwie biskupów. Pokazuje się tedy, że gdy zachodziła potrzeba, umiał mówić o powadze biskupów. W polemice natomiast z Donatystami tej konieczności nie było, stąd też „względnie rzadko“ mówi o pierwiastku hierarchicznym, tylko względnie, bo, jak widzieliśmy, o samym episkopacie dość dużo powiedział.

Gdy to zważymy, żadną miarą nie możemy się zgodzić na następującą konkluzję: „Man darf vielleicht²⁾ sagen eine geringere Aufmerksamkeit, als er dem Episkopat zuwendet, könnte kaum ein katholischer Schriftsteller in damaliger Zeit demselben widmen“³⁾. Także odrzucić musimy „a limine“ inne twierdzenie: „Nirgends wird die Unterwerfung unter den Bischof als Bedingung der Gliedschaft an der Kirche in den Vordergrund gerücht; die „Kittlerschaft“ der Bischöfe nirgends deutlich gelehrt, sogar an manchen Stellen ausdrücklich geleugnet“⁴⁾. Udowodniliśmy coś wręcz przeciwnego. Zgadza się natomiast z krytykiem, gdy twierdzimy, że Augustyn był raczej teoretycznym dogmatykiem i apologetą, niż praktycznym politykiem kościelnym — z czego znów wynika, dlaczego kwestją episkopatu zajmował się „względnie rzadko“.

X. Dr. Jan Czuj.

1) str. 288; 2) charakterystycznym jest owo „vielleicht“, które się wciąż powtarza, a które świadczy o wahaniu i niepewności krytyka.

3) str. 290.

4) st. 355. Uwaga: Co do tytułów biskupich, znamy u Augustyna następujące: Sanctitas tua; Charitas tua — Epist. 250 § 1 (33, 1066); Epist. 59, 81 (33, 226); Eximietas tua — Quaest. evang. l. 2 qu. 40; Benignitas tua — Epist. 60 § 1 (33, 227) Venerabilitas tua — Epist. 59 § 1 (33, 226) i t. p.